GRATIS

Cena 10 groszy str. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i KŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) CZWARTEK, 15 CZERWCA 1950 ROKU Nr 163 (1443)

Generalissimus Stalin uczestniczy w obradach Rady Najwyższej ZSRR

Minister finansów — tow. Zwierew referuje sprawy budżetowe

MOSKWA (PAP) — We wtorek po południu odbyło się w pałacu kremlowskim wspólne posiedzenie obu Izb Rady Najwyższej ZSRR — Rady Związku i Rady Narodowości.

Deputowani i goście burzliwymi i długotrwałymi oklaskami powitali pojawienie się w loży rządowej Generalissimusa STALINA i jego najbliższych współpracowników.

Sprawozdanie o budżecie państwowym ZSRR na r. 1950 i o wykonaniu budżetu państwowego za r. 1948 i 1949 złożył minister finansów ZSRR — Zwierew.

Uroczyste posiedzenie Rady Narodowości ZSRR

MOSKWA (PAP). — 12 bm. o godz. 20 rozpoczęło się w pałacu kremlowskim pierwsze posiedzenie Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR.

Na posiedzeniu Rady Narodowości obecni byli liczni goście — przedstawiciele ludności pracującej stolicy, jak również członkowie korpusu dyplomatycznego, dziennikarze radzieccy i zagraniczni.

Na ławach deputowanych zasiedli przedstawiciele wszystkich narodów wielonarodowościowego kraju Rad — czołowi ludzie klasy robotniczej, chłopstwa kołchozowego oraz inteligencji radzieckiej.

Deputowani i goście serdecznie powitali pojawienie się przy stole prezydialnym wybitnych działaczy partii bolszewickiej i państwa radzieckiego: **Bułganina, Woroszyłowa, Mikojana, Szwernika, Kosygina, Susłowa, Ponomarenki i Szkiriatowa.**

Posiedzenie zagaił jeden z najstarszych wiekiem deputowany **Otto Kuusinen**, przewodniczący prezydium Rady Najwyższej Karelo - Fińskiej Republiki Radzieckiej. Kuusinen stwierdził, że **wybory były prawdziwym triumfem radzieckiej demokracji socjalistycznej.**

W wyborach wzięło udział — jak wiadomo — 99,98 proc. ogółu uprawnionych do głosowania, a na kandydatów stalinowskiego bloku komunistów i bezpartyjnych głosowało przeszło 99,7 proc. wyborców, którzy wzięli udział w głosowaniu.

To ogromne zainteresowanie całego narodu wyborami do najwyższego organu władzy państwowej samo przez się zamanifestowało, czym jest w pełni rozwinięta demokracja kraju socjalizmu, gdzie naród istotnie jest gospodarzem, a wszystkie organy władzy państwowej służą jego interesom.

Wyborcy nasi — powiedział Kuusinen — głosowali za tym, aby przemysł socjalistyczny coraz bardziej i coraz szybciej posuwał się naprzód, aby dalsze sukcesy socjalistycznego rolnictwa stworzyły w kraju pełną obfitość artykułów produkcji rolnej oraz surowca.

Kraj rad konsekwentnie walczy o pokój. Wszyscy nasi wyborcy głosowali na rzecz trwałego pokoju i nakazali nam, abyśmy stanowczo i zdecydowanie popierali pokojową politykę stalinowską Związku Radzieckiego.

Setki milionów ludzi pracy we wszystkich częściach globu ziemskiego zwarły się już i wciąż ściślej grupują się wokół sztandaru antyimperialistycznej walki o pokój, o demokrację, o socjalizm.

Przemówienie swoje zakończył Kuusinen okrzykiem na cześć potężnej ojczyzny radzieckiej, wiecznej przyjaźni i niezachwianej jedności narodów Związku Radzieckiego, na cześć wielkiej partii Lenina - Stalina, na cześć wodza i nauczyciela narodu radzieckiego — Wielkiego STALINA.

Wszyscy wstają. Przez długi czas trwa **burzliwa owacja.**

Następuje wybór przewodniczącego Rady Narodowości. Deputowani jednomyślnie wybierają na przewodniczącego Rady Narodowości deputowanego kazachskiego — Żumabaja Szajachmetowa. Na zastępców wybrano: Tejmura Jakubowa (Azerbejdżan), Michała Zimianina (Białoruś), Vilisa Lacisa (premier Łotewskiej SRR), Tamarę Matiaszwili (dyrektor szkoły średniej w Gruzji).

Narada narodowości jednomyślnie zatwierdziła następujący porządek dzienny sesji:

1. wybór komisji mandatowej Rady Narodowości,
2. wybór stałych komisji Rady Narodowości,
3. zatwierdzenie dekretów Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wydanych w okresie między sesjami.
4. wybór Prezydium Rady Najwyższej ZSRR,
5. utworzenie rządu, to jest Rady Ministrów ZSRR,
6. zatwierdzenie budżetu państwowego na rok bieżący oraz sprawozdania z wykonania budżetu za 1948—49 r.

Punkty 4 i 5 postanowiono rozważyć na wspólnym posiedzeniu, Rady Związku i Rady Narodowości. Postanowiono również wysłuchać na wspólnym posiedzeniu referatu o budżecie państwowym ZSRR, a następnie prowadzić debaty budżetowe oddzielnie w każdej Izbie.

Następnie Rada Narodowości przeszła do pierwszego punktu porządku dziennego. Wybrana została komisja mandatowa, złożona z 17 deputowanych. W drugim punkcie porządku dziennego wybrano stałe komisje Rady Narodowości: komisję projektów ustawodawczych, komisję budżetową oraz komisję do spraw polityki zagranicznej.

Na tym pierwsze posiedzenie Rady Narodowości zakończono.

...Niektórzy towarzysze sądzą, że na stanowiska kierownicze w fabrykach, zakładach przemysłowych można wysuwać tylko towarzyszy partyjnych. Na tej podstawie często odpychają oni zdolnych i przejawiających inicjatywę bezpartyjnych towarzyszy, wysuwając na pierwsze miejsce partyjników, nawet mniej zdolnych i pozbawionych inicjatywy. Nie ulega wątpliwości, że nie ma nic głupszego i bardziej reakcyjnego niż taka z przeproszeniem „polityka". Nie trzeba chyba dowodzić, że taką polityką można tylko dyskredytować partię i odepchnąć od partii robotników bezpartyjnych. Polityka nasza wcale nie polega na tym, aby partię przekształcić w zamkniętą kastę. Polityka nasza polega na tym, aby między robotnikami partyjnymi i bezpartyjnymi istniała atmosfera „wzajemnego zaufania", atmosfera „wzajemnej kontroli" (*Lenin*). Partia nasza ma silny wpływ w klasie robotniczej między innymi dlatego, że przeprowadza taką właśnie politykę.

TOW. JÓZEF STALIN

(Nowa sytuacja — nowe zadania budownictwa gospodarczego)

Otrzymaliśmy 200 tys. ton pszenicy radzieckiej

WARSZAWA (PAP). — W tych dniach nadszedł do Polski ostatni transport radzieckiej pszenicy, przewidziany w kontrakcie na import w roku bieżącym. Ogółem w wykonaniu tego kontraktu Związek Radziecki dostarczył Polsce 200 tys. ton wysokogatunkowej pszenicy, w tym pewną ilość pszenicy siewnej.

Ponadto kontynuowane są transporty jęczmienia, którego nadeszło już 24 tys. ton oraz kasz (ponad 16 tys. ton).

Poważne dostawy radzieckiej pszenicy wydatnie powiększyły rezerwy państwowe w okresie przednówkowym. Dostawy jęczmienia i kasz spowodowały znaczną poprawę zaopatrzenia rynku.

Pytania, które nie mogą pozostać bez odpowiedzi

Za kilka dni zakończona zostanie w naszym kraju akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Jesteśmy wszyscy pod wrażeniem tej ogromnej zaiste mobilizacji sił pokoju, jaką było podpisywanie Apelu przeciwko broni atomowej. Setki tysięcy ludzi aktywnie uczestniczyły w wyjaśnianiu polskim masom ludowym sensu i znaczenia Apelu Sztokholmskiego, w wyjaśnianiu istoty walki z podżegaczami wojennymi, prowadzonej wśród wszystkich narodów i we wszystkich krajach świata.

Ponad 17 milionów Polaków podpisało już Apel Sztokholmski. Przed agitatorami pokoju otwierały się szeroko i gościnnie drzwi domów polskich. Ze zrozumieniem i sympatią witano w tych domach głosicieli dobrej wieści, że można skutecznie walczyć z podżegaczami wojennymi i że wola milionów ludzi jest dostatecznie silna, by poskromić i obezwładnić prowokatorów wojennych.

Na głucho zamknięte były przed trójkami pokoju jedynie drzwi najbardziej zakamienia łych bogaczy wiejskich, niedobitków obszarniczo-kapitalistycznych i bezpośrednich agentów imperialistycznych, ponurych wrogów Polski Ludowej i wyznawców obłąkanych teorii, głoszonych z Madrytu, że lepiej jest zginąć od zachodniej bomby atomowej, aniżeli żyć w demokratycznym pokoju.

Ale nie tylko te drzwi nie otwierały się przed trójkami pokoju. Nie otwierały się również pałace książąt Kościoła. Episkopat odmówił podpisania Apelu Sztokholmskiego, odmówił włączenia się do ogólnonarodowej i powszechnej walki o pokój.

Przed dwoma zaledwie miesiącami episkopat polski w 9 punkcie porozumienia, podpisanego w dniu 14 kwietnia, wziął na siebie zobowiązanie, że będzie „popierał wszelkie wysiłki, zmierzające do utrwalenia pokoju, będzie się przeciwstawiał w zakresie swych możliwości wszelkim dążeniom do wywołania wojny".

Popieranie wysiłków, zmierzających do utrwalenia pokoju, przeciwstawianie się dążeniom do wywołania wojny, to — w obecnych warunkach, gdy przez kraj nasz i przez cały świat idzie walka przeciwko zbrodniarzom atomowym — potępienie broni atomowej i podpisanie Apelu Pokoju. Sprawa ta była i jest całkowicie jasna dla milionów Polaków, a w tej liczbie i dla tysięcy księży, dla dużej większości księży w naszym kraju, którzy nie tylko podpisali Apel, ale którzy aktywnie uczestniczyli w zbieraniu podpisów i w mobilizowaniu społeczeństwa przeciwko podżegaczom wojennym.

Sprawa ta nie może nie być jasna również dla episkopatu. Ale episkopat, wbrew porozumieniu, z naruszeniem porozumienia, uchylił się od udziału w największej i najważniejszej kampanii w walce o pokój. Episkopat zajął stanowisko przeciwko woli narodu, przeciwko woli patriotycznego duchowieństwa, przeciwko pokojowi. Episkopat nie przyłączył się do potępienia podżegaczy wojennych, a przecież potępienie podżegaczy wojennych jest pierwszym warunkiem wszelkiej walki o pokój.

Zamiast jednomyślnego poparcia Apelu Pokoju, do czego biskupi byli zobowiązani nie tylko moralnie, ale i prawnie, mamy odmowę poparcia Apelu i to w dodatku odmowę, noszącą wszelkie znamiona działalności inspirowanej i kierowanej z jednego imperialistycznego i antypokojowego ośrodka.

Imperializm amerykański i Watykan zmobilizowały wszystkie swe agentury do walki z ludami pragnącymi pokoju. Ale ludy pragnące pokoju są silniejsze niż te agentury. Opinia publiczna naszego kraju zwróci się przeciwko tym, którzy działają przeciw pokojowi, to jest przeciw najżywotniejszym interesom narodu.

Stoimy na stanowisku, że człowiek który odmawia udziału w walce o pokój, powinien publicznie wyjaśnić motywy swego postępowania. Zasada ta jest słuszna w stosunku do wszystkich ludzi. Jest tym bardziej słuszna w stosunku do biskupów polskich, którzy przyjęli na siebie jak najbardziej formalne zobowiązania działania na rzecz pokoju. Od tych, którzy odmawiają podpisania Apelu Pokoju, mamy prawo i obowiązek żądania niedwuznacznej odpowiedzi na pytania: Co skłoniło ich do przeciwstawienia się woli narodu, zamanifestowanej przeszło 17 milionami podpisów? Co skłoniło ich do działania sprzecznego z zasadniczymi postanowieniami porozumienia kwietniowego?

Od odpowiedzi na te pytania nikt się nie potrafi uchylić!

Manifestacja solidarności polskich mas pracujących ze światowym ruchem obrońców pokoju

Odbywające się w kraju zebrania sprawozdawcze z akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim noszą charakter wielkich manifestacji solidarności polskich mas pracujących ze światowym ruchem obrońców pokoju.

Pod znakiem solidarności z międzynarodowym ruchem obrońców pokoju odbyło się posiedzenie prezydium wojewódzkiego KOP w Bydgoszczy. Sprawozdanie z akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim wykazało, że w woj. pomorskim 1,036 tys. osób złożyło podpisy pod Apelem. Do akcji pokojowej włączyły się aktywnie szerokie rzesze społeczeństwa.

W zbieraniu podpisów brało udział ponad 30 tys. osób. W tym duży odsetek stanowili członkowie zw. zaw., ZSCh, Ligi Kobiet oraz młodzież. W komitetach obrońców pokoju i w „trójkach" pracowało 89 księży.

W gminie Kijewo Królewskie pow. chełmińskim, ks. Józef Bruszczak rzucił hasło: „Każdy uczciwy człowiek podpisuje Apel Sztokholmski." Cała gmina Kijewo złożyła gremialnie swój podpis pod Apelem.

Ks. Markowski z pow. inowrocławskiego brał bezpośredni udział w zbieraniu podpisów.

Na terenie województwa nie podpisali Apelu Pokoju członkowie niektórych sekt religijnych, poszczególni księża i zakonnice oraz pewna część bogaczy wiejskich.

Górnicy belgijscy podpisują Apel

BRUKSELA (PAP). — Robotnicy kopalni Monceau-Fontaine w Forchies, warsztatów towarzystwa lotniczego Sabena oraz fabryki Siemens w Forest podpisali Apel Sztokholmski. W robotniczych gminach Lodelinsart, Farciennes, Binche, Quaregnon oraz na przedmieściach Liege zebrano w ciągu jednego popołudnia kilkanaście tysięcy podpisów.

Głowa niemieckiego kościoła ewang. w obronie pokoju

BERLIN (PAP). — Głowa niemieckiego kościoła ewangelickiego pastor Martin Niemoeller wygłosił w Mannheim odczyt na temat zadań Kościoła w walce o pokój.

Niemoeller podkreślił, że **walka o pokój jest głównym problemem chwili obecnej.** Wojna nie jest nieunikniona. Kościół winien czynić wszystko, aby zapobiec wojnie.

Pastor Niemoeller wezwał w zakończeniu wszystkich wiernych, aby dołożyli wszelkich starań w celu niedopuszczenia do nowej pożogi wojennej.

Metodyści w USA walczą o pokój

NOWY JORK. — (PAP). — Zjazd kościołów metodystów Stanów Massachusset, Connecticut, Vermont, Maine i Rhode Island uchwalił rezolucję, domagającą się zakazu broni atomowej i potępiającą politykę zagraniczną USA — w szczególności udzielania pomocy Hiszpanii frankistowskiej.

122 tys. podpisów zebrano już w Algerze

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że według prowizorycznych danych zebrano już w Algerze przeszło 122 tysiące podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Algerski Komitet Obrońców Pokoju opublikował oświadczenie, stwierdzające, że do chwili zebrania się II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju zbierze milion podpisów.

Generalissimus Stalin przyjął na audiencji premiera Finlandii

MOSKWA (PAP). — Dnia 13 czerwca przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — Stalin przyjął premiera Finlandii Urho Kekkonena.

Na przyjęciu obecny był wiceminister spraw zagranicznych Gromyko.

Wielkie możliwości awansu społecznego w ZSRR

Spotkania chłopów polskich z działaczami rolnictwa radzieckiego

MOSKWA. — Spotkania członków polskiej delegacji z pracownikami rolnictwa Ukrainy Radzieckiej przekonały chłopów polskich, jak szerokie możliwości awansu społecznego ma człowiek pracy w Związku Radzieckim.

Zwiedzając kamiennomostowski ośrodek maszynowo-traktorowy **w obwodzie odeskim** chłopi polscy poznali dyrektora tego ośrodka—**Stepaniuka.** Jest to były kołchoźnik, który dzięki gorliwej i umiejętnej pracy osiągnął wysokie urodzaje, a mianowicie, po 45 kwintali pszenicy z hektara na obszarze 60 hektarów. Za to osiągnięcie Stepaniuk odznaczony został **Orderem Lenina.** Poza tym miejscowi kołchoźnicy wybrali go **na stanowisko przewodniczącego kołchozu.**

Następnie, jako przewodniczący kołchozu zdobył dla siebie takie zaufanie ludności, że **wybrano go do Rady Najwyższej ZSRR.**

Jednak Stepaniuk nie poprzestał na tym. Chciał się uczyć i dopiął swego celu. Przeszedł odpowiednie przeszkolenie i mianowany został **dyrektorem ośrodka maszynowo-traktorowego,** które to stanowisko piastuje od lat 12.

Główną podstawą rozwoju rolnictwa socjalistycznego jest **nieprzerwany postęp naukowo-techniczny.**

W sowchozie im. Drugiej Pięciolatki w obwodzie odeskim chłopi polscy zaznajomili się z najbardziej nowoczesnymi sposobami użyźniania pól przez rozsiewanie nawozów sztucznych przy pomocy samolotów.

Brytyjska Partia Komunistyczna wzywa klasę robotniczą Anglii do udaremnienia planu Schumana

LONDYN (PAP). — Komitet Wykonawczy Brytyjskiej Partii Komunistycznej opublikował oświadczenie w sprawie tzw. planu Schumana.

Oświadczenie podkreśla, że plan ten, przewidujący zjednoczenie przemysłu węglowego i metalurgicznego Niemiec Zachodnich i krajów Beneluxu, stanowi poważne niebezpieczeństwo dla pokoju powszechnego i interesów narodu angielskiego.

Na zakończenie oświadczenie stwierdza:

Jedynie działanie narodu angielskiego może udaremnić ten plan i położyć kres przygotowaniom wojennym.

Komitet Wykonawczy Brytyjskiej Partii Komunistycznej wzywa ruch robotniczy, a w szczególności górników i robotników przemysłu metalurgicznego do wykazania inicjatywy i wystąpienia przeciwko planowi Schumana oraz przeciw wszelkim innym podobnym propozycjom, żądania położenia kresu zimnej wojnie i szerokiej wymiany handlowej między Wschodem i Zachodem.

W niedzielę, dnia 18 czerwca,
w PARKU LUDOWYM NA ZDROWIU
odbędzie się
Wielka Zabawa Ludowa
Z OKAZJI 5-LECIA „GŁOSU"
Bliższe szczegóły w jutrzejszym numerze „Głosu"

Kupon uczestnictwa w ankiecie „Głosu Robotniczego" p. t.

„Co chciałbym widzieć na łamach naszej gazety?"

Imię i nazwisko .....

Miejsce pracy .....

Adres .....

Faszystowska klika Tito
– prowokatorem wojny na Bałkanach

Teodor Żiwkow
Sekretarz KC Komunistycznej Partii Bułgarii

Rezolucja Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych, uchwalona w listopadzie 1949 roku, zdemaskowała zdradziecką klikę Tito—Rankowicza, wykazując, że **klika ta na rozkaz imperialistów anglo-amerykańskich rozpoczęła prowokacyjną kampanię oszczerstw przeciwko ZSRR i stała się jawną agenturą podżegaczy do nowej wojny.**

Cała polityka wewnętrzna i zagraniczna tej kliki, dyktowana przez Waszyngton, nastawiona jest na przygotowywanie agresywnych awantur w Europie południowo-wschodniej, a w szczególności na Bałkanach. Rządząca w Belgradzie oligarchia faszystowska gorliwie przekształca terytorium Jugosławii w bazę wypadową dla awantur wojennych, w przyczółek mostowy imperialistów anglo-amerykańskich na Bałkanach. Zgodnie z planami strategicznymi generałów Bradley'a, Montgomery i S-ki, titowska banda najmitów przeprowadza na wielką skalę militaryzację całego życia w Jugosławii. **Prowadzi się wielkie roboty fortyfikacyjne wzdłuż północno-wschodniej granicy Jugosławii. Na wybrzeżu Morza Adriatyckiego rozszerza się i buduje nowe porty. W szybkim tempie postępuje budowa strategicznej autostrady Triest — Zagrzeb — Belgrad, która w myśl projektów specjalistów amerykańskich ma być przedłużona do Skoplje i Salonik. W ten sposób Jugosławia uzyskuje połączenie z dwiema ważnymi bazami morskimi dla dostaw broni i amunicji oraz dla przerzucania wojsk. Jednocześnie według wskazówek specjalistów amerykańskich rozszerza się wiele szos, aby mogły z nich korzystać amerykańskie siły zmotoryzowane. Janczarowie Rankowicza spędzają ludzi do robót przymusowych przy obiektach o znaczeniu strategicznym.**

Porozumienie lotnicze, zawarte w grudniu 1949 r. między kliką Tito a USA przyznaje Stanom Zjednoczonym **nie tylko prawo swobodnego przelotu nad terytorium Jugosławii, ale i prawo rozłoczenia kontroli nad lotniskami jugosłowiańskimi.** W ten sposób lotniska jugosłowiańskie i jugosłowiańskie linie lotnicze **zostają włączone do ogólnego, wojskowo-lotniczego systemu agresywnego bloku anglo-amerykańskiego. Obecnie w Jugosławii rozbudowuje się w gorączkowym pośpiechu stare lotniska i buduje nowe, przystosowane do lądowania ciężkich samolotów amerykańskich. Buduje się także specjalne pola startowe dla samolotów odrzutowych.**

Imperialiści amerykańscy zbroją usilnie titowców. Uchylono już zakaz wywozu ze Stanów Zjednoczonych do Jugosławii sprzętu wojennego i towarów grupy „A" i „B", to jest broni i amunicji, jak również maszyn i urządzeń, służących **do produkcji broni.** Jak donosi dziennik „Neue Wiener Tageszeitung", **ambasador amerykański w Belgradzie George Allen obiecał Tito, że „doktryna Trumana będzie rozciągnięta pod względem militarnym na Jugosławię tak samo, jak na Grecję i Turcję".**

Amerykanie wymogli na greckim monarcho-faszystowskim rządzie Plastirasa, by oddał titowcom do dyspozycji dla dostaw sprzętu wojennego wolną strefę w Salonikach z kontrolą nad portem i arsenałem w Gewgeli, który będzie strzeżony przez wojska jugosłowiańskie.

Do Jugosławii przybywają **setki amerykańskich i byłych hitlerowskich specjalistów wojskowych, którzy dokonują reorganizacji armii jugosłowiańskiej oraz uczą oficerów i** lotników titowskich obchodzenia się z bronią amerykańską i niemiecką.

Obecnie klika Tito trzyma pod bronią około miliona ludzi w armii, w oddziałach policyjnych Rankowicza i w innych zamaskowanych jednostkach wojskowych. Przewyższa to znacznie łączną liczebność sił zbrojnych, naśladujących z Jugosławią krajów demokracji ludowej: Węgier, Rumunii, Bułgarii i Albanii.

Ta gorączkowa militaryzacja kraju zmusza klikę faszystowską do obarczenia mas pracujących potwornymi ciężarami podatkowymi. Podatki, ściągane z ludzi pracy, wzrosły, w porównaniu z 1949 rokiem, o 20 miliardów dinarów. Jednocześnie kredyty budżetowe na ochronę zdrowia, ubezpieczenia społeczne itd. zmniejszone zostały o 5 miliardów dinarów.

* * *

Jugosławia stała się ośrodkiem do którego ściągają elementy reakcyjne i faszystowskie, trockiści, terrorvści szpiedzy, przestępcy kryminalni rozmaitego autoramentu. Spośród tych szumowin titowcy organizują bandy dywersantów i usiłują nasyłać je do krajów demokracji ludowej.

Obecnie ustalono na podstawie dokumentów, **że placówki dyplomatyczne Tito w krajach demokracji ludowej przekształcone zostały w ośrodki szpiegowskie.** Wszyscy pracownicy tych placówek, poczynając od posła i kończąc na kierowcach samochodowych, **zajmują się robotą dywersyjną, wykonując polecenia anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych.**

Bandyci Tito organizują codziennie prowokacje na wspólnych granicach z krajami demokracji ludowej. Prowokacyjne rewizje na statkach płynących Dunajem, mordowanie żołnierzy straży pogranicznej i ludności cywilnej stref przygranicznych krajów demokracji ludowej, ostrzeliwanie posterunków granicznych i inne podobne prowokacje stały się zjawiskiem powszednim.

Prowokacjom na granicach towarzyszą prowokacje w stosunku do obywateli ZSRR i krajów demokracji ludowej, zamieszkałych w Jugosławii.

W celu zmontowania bloku „normalizuje się" również stosunki między Jugosławią a Austrią. Banda Tito ułaskawiła austriackich i niemieckich zbrodniarzy wojennych, skazanych na śmierć lub na długoletnie więzienie za przestępstwa popełnione przeciwko narodom Jugosławii.

* * *

Pomagając oszukańczym manewrom imperializmu amerykańskiego, zastraszonego wzrostem ruchu obrońców pokoju, **klika Tito neguje niebezpieczeństwo rozpętania nowej wojny przez imperialistów.** Kardel, wysługując się swym mocodawcom imperialistycznym, oświadczył: „We wszystkich krajach Europy Zachodniej kapitalizm umocnił się i nie potrzebuje obecnie uciekać się do wojny...". Wkrótce po tym, popierając Kardela, powtórzył to samo Tito.

Daremne są jednak próby titowskiej bandy morderców i szpiegów oszukania narodów Jugosławii oraz uśpienia czujności bojowników o pokój przy pomocy najrozmaitszych „zasad" i „teorii".

Narody demokratyczne, a wśród nich również i narody Jugosławii, widzą w gorączkowej militaryzacji Jugosławii poważną groźbę dla pokoju. Z każdym dniem jugosłowiańskie masy pracujące, które korzystają z poparcia potężnego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, wzmagają walkę przeciwko policyjno-faszystowskiemu reżimowi Tito — Rankowicza. Słuszna walka patriotów jugosłowiańskich znalazła gorący oddźwięk i pomoc wśród zwolenników pokoju. Wszyscy komuniści i wszyscy postępowi ludzie, wszyscy bojownicy o pokój, demokrację i socjalizm uważają za swój święty obowiązek wzmożenie walki przeciwko klice Tito, przeciwko imperialistycznym agentom — prowokatorom na Bałkanach i w Europie.

Dlatego też wszyscy, którym droga jest wolność i pokój, pomagają i będą pomagali narodom Jugosławii w ich walce o całkowitą likwidację bandy Tito — Rankowicza.

Krecia robota podpalaczy świata

John Peet
przechodzi do obozu pokoju

Korespondent berliński „Prawdy" J. Korolkow pisze w artykule pt. „John Peet przechodzi do obozu pokoju" że niedawno na konferencji prasowej w Urzędzie Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej z ust kierownika Agencji Reutera w Berlinie Johna Peeta, padło oświadczenie, które wywołało konsternację wśród licznie zgromadzonych korespondentów zachodnich. John Peet oświadczył:

„Stoję tu przed wami dlatego, że nie chcę więcej służyć podżegaczom wojennym. Jako główny korespondent Agencji Reutera w Berlinie stałem się mimo woli narzędziem kierowanej przez Amerykanów machiny wojennej. Taki jest dziś smutny los większości dziennikarzy zachodnich, przedstawicieli prasy, która stała się tubą podżegaczy wojennych. Jako angielski patriota, demokrata i przyjaciel pokoju, nie mogę dłużej brać udziału w tej zbrodniczej działalności".

John Peet nie tylko zerwał z obozem reakcji — zdemaskował również nikczemne metody, jakimi posługują się zbrodniarze wojenni, knujący spisek przeciwko pokojowi.

Przemawiając na konferencji prasowej, John Peet szczegółowo omówił przygotowania wojenne, których terenem są Niemcy Zachodnie. Władze okupacyjne wydały już firmom zachodnio-niemieckim rozkaz rozpoczęcia produkcji karabinów i gazów trujących.

Korespondent zaznacza, że decyzję zerwania z kliką międzynarodowych spiskowców Peet powziął po ogólnoniemieckim zlocie młodzieży, kiedy przekonał się, że podżegacze wojenni przy pomocy swej sprzedajnej prasy usiłowali przedstawić tę potężną manifestację pokojową jako komunistyczny pucz.

Oświadczenie Johna Peeta, kierownika Agencji Reutera w Berlinie, wywarło na uczestnikach konferencji prasowej olbrzymie wrażenie. Korespondenci prasy demokratycznej, wyrażając aprobatę, powitali to oświadczenie rzęsistymi oklaskami. Korespondenci gazet zachodnich siedzieli w ponurym milczeniu. Oświadczenie zaskoczyło ich tak dalece, że początkowo nie byli zdolni zadać Peetowi żadnego pytania. Wreszcie jeden z nich spytał: „Kiedy p. John Peet wstąpił do partii komunistycznej?"

Odpowiedź wywołała jeszcze większą konsternację: okazało się, że John Peet nigdy nie był członkiem partii komunistycznej i jest nadal bezpartyjnym. Następne pytanie zadał przedstawiciel zachodnio-niemieckiej rozgłośni radiowej:

— Czy jest pan zdania, że niebezpieczeństwo zagraża pokojowi jedynie z Zachodu?

— Tak! — padła lakoniczna odpowiedź.

I właśnie dlatego, że niebezpieczeństwo wojny zagraża z Zachodu, John Peet postanowił otwarcie zadeklarować swe przejście do obozu pokoju, do obozu demokracji.

Uroczyste zakończenie
akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim
w Łodzi i województwie

W wojewódzkim Komitecie Obrońców Pokoju trwają gorączkowe prace w związku z przekazaniem list z zebranymi podpisami pod Apelem Sztokholmskim Ogólnopolskiemu Komitetowi Obrońców Pokoju.

Wszystkie listy i podpisy są jeszcze raz dokładnie liczone. Już teraz stwierdzić można, że dotychczasowe obliczenia, przeprowadzone przez dzielnicowe Komitety Obrońców Pokoju były ścisłe. Listy zostaną oprawione w tomy, które poprzez Polski Komitet Obrońców Pokoju zostaną przesłane Światowemu Komitetowi Obrońców Pokoju.

16 bm. w piątek o godz. 17,30 w sali teatralnej Związków Zawodowych, Traugutta 18, odbędzie się uroczyste zebranie w związku z zakończeniem akcji zbierania podpisów na terenie Łodzi i województwa łódzkiego.

W zebraniu weźmie udział Plenum Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju, przedstawiciele partii, władz państwowych, związków zawodowych, organizacji społecznych, kobiecych i młodzieżowych.

W zebraniu uczestniczyć również będą członkowie tych „trójek pokoju", które podczas akcji zbierania podpisów wyróżniły się swą pracą oraz przedstawiciele komitetów dzielnicowych i powiatowych.

W części oficjalnej zostanie wygłoszony referat na temat aktualnych zagadnień ruchu obrońców pokoju oraz sprawozdanie z przebiegu akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Uczestnicy akcji, którzy wyróżnili się swą ofiarnością i inicjatywą otrzymają dyplomy uznania.

W bogatej części artystycznej wystąpią najlepsze zespoły świetlicowe naszego miasta.

Uroczystość ta będzie oficjalnym podsumowaniem akcji zbierania podpisów, w której społeczeństwo Łodzi i województwa swoją wspaniałą postawą zamanifestowało pełną solidarność ze wszystkimi narodami świata, miłującymi pokój i wykazało swoją jednomyślność w walce o pokój.

Uroczystość ta zapoczątkuje jednocześnie nowy etap i nowe formy dalszej walki naszego społeczeństwa o pokój.

17 bm. odbędzie się w Warszawie w sali Rady Państwa, uroczyste zebranie aktywistów ruchu obrońców pokoju z całego kraju, na którym zostaną podsumowane wyniki akcji zbierania podpisów na terenie całej Polski.

Z Łodzi i województwa łódzkiego wyjedzie do Warszawy delegacja, składająca się z 40 osób, członków Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju, a przede wszystkim z tych, którzy w akcji zbierania podpisów najbardziej się wyróżnili.

Na zebraniu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju zostanie wygłoszony referat oraz sprawozdanie z przebiegu akcji zbierania podpisów na terenie całego kraju.

Bezczelne wybryki hitlerowców
na posiedzeniu marionetkowego „parlamentu" w Bonn

BERLIN (PAP). — Marionetkowy parlament w Bonn był widownią skandalicznych prowokacji, wywołanych przez deputowanych z partii Adenauera i Schumachera oraz innych ugrupowań szowinistycznych. Partie te, uprawiające — zgodnie z instrukcjami anglo - amerykańskich władz okupacyjnych — politykę rewizjonistyczną, przygotowały **projekt uchwały na temat zawartych ostatnio układów polsko - niemieckich, a w szczególności w sprawie deklaracji polsko - niemieckiej o wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy na Odrze i Nysie.**

Uchwała ta opiera się w zasadzie na osławionym oświadczeniu komisarza amerykańskiego w Niemczech zachodnich, Mc Cloya i zawiera oszczercze napaści na demokrację niemiecką, na Niemiecką Republikę Demokratyczną i jej przywódców. Zawiera ona równocześnie cyniczny atak na granicę na Odrze i Nysie.

Projekt uchwały odczytał znany rozbijacz ruchu robotniczego socjaldemokrata — **Loebe.**

Rzecz charakterystyczna, że przewodniczący „parlamentu" w Bonn, Koehler, sprzeciwił się wszelkiej dyskusji nad wspomnianym wyżej projektem. Przeciwko temu zaprotestował przywódca KPD, Max Reimann, który domagał się udzielenia mu głosu.

Reimann, uzasadniając z trybuny swe stanowisko, zaznaczył, że układy polsko - niemieckie oraz deklaracja w sprawie granicy na Odrze i Nysie są doniosłym wkładem w sprawę pokoju Europy i zmierzają do normalizacji stosunków w Niemczech. Podkreślił on, że współpraca polsko - niemiecka otwiera nowy pokojowy etap w dziejach Niemiec.

Z tych względów Reimann domagał się przeprowadzenia dyskusji nad projektem reakcyjnej większości „parlamentu" w Bonn. W tym miejscu przewodniczący przerwał Reimannowi, wzywając go do opuszczenia trybuny i w ataku histerii rzucił pod jego adresem obraźliwe słowa. Równocześnie grupa neohitlerowskich deputowanych rzuciła się na Reimanna. Lecz wokół przywódcy KPD stanęli deputowani komunistyczni, którzy bronili go przed atakiem rozjuszonych neohitlerowców.

Koehler, nie chcąc za żadną cenę dopuścić do dyskusji nad deklaracją partii reakcyjnych, przerwał obrady. Równocześnie Koehler postanowił wykluczyć Reimanna z udziału w najbliższych 30 posiedzeniach „parlamentu". **Bezprawne zarządzenie Koehlera wywołało protest posłów komunistycznych.**

Kadry i spółdzielczość produkcyjna
— tematem obrad IV plenum ZG ZSCh
Poseł Ozga-Michalski prezesem Zw. Samopomocy Chłopskiej

WARSZAWA (PAP). — W pracach samopomocowych na czoło wysuwają się obecnie: zagadnienie kadr, wzmożenie działalności ogniw i działaczy związkowych w przebudowie ustroju rolnego oraz współpraca Związku w przygotowaniu i przeprowadzeniu kampanii żniwno-omłotowej. Tym właśnie sprawom poświęcone jest IV plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej, którego dwudniowe obrady rozpoczęły się w dniu 13 bm. w Warszawie.

Przed przystąpieniem do obrad plenum przyjęło **rezygnację dotychczasowego prezesa ZSCh — dra Stefana Ignara,** który ustąpił ze stanowiska prezesa ZSCh w związku z jego pracą na stanowisku wiceprezesa Naczelnego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Prezesem ZSCh został jednogłośnie wybrany pos. Józef Ozga-Michalski — sekretarz NKW ZSL.

Obszerny referat, omawiający **zagadnienie kadr związkowych,** wygłosił sekretarz generalny ZSCh — pos. Jaworski. Zagadnienia, wysunięte w referacie, stały się przedmiotem ożywionej dyskusji, która zakończyła pierwszy dzień obrad.

Polscy działacze
kultury i sztuki
w Moskwie i Kijowie

Moskwa (PAP). Charge d'affaires RP w Moskwie J. Zambrowicz wydał 12 czerwca w salonach Ambasady przyjęcie z okazji pobytu w Zw. Radzieckim delegacji polskich działaczy kultury z wicemin. Sokorskim na czele.

W dniu 13 czerwca delegacja przybyła do Kijowa.

Granica pokoju na Odrze i Nysie
stanowi historyczny wkład w sprawę pokoju na świecie
Oświadczenie Maxa Reimanna

BERLIN (PAP). — Przywódca KPD (Komunistyczna Partia Niemiec) Max Reimann ogłosił za pośrednictwem agencji ADN tekst oświadczenia, które zamierzał złożyć w dniu 13 bm. w separatystycznym parlamencie w Bonn.

Jak wiadomo, **neohitlerowscy deputowani przy pomocy terrorystycznych metod uniemożliwili Maxowi Reimannowi wygłoszenie przemówienia.**

Granicą na Odrze i Nysie—stwierdza m. in. Reimann w swym oświadczeniu — została ostatecznie ustalona przez wszystkie wielkie mocarstwa. Na tej podstawie zawarto układ o repatriacji Niemców z ziem polskich do Niemiec i repatriację tę przeprowadzono.

Nagonkę przeciwko tej granicy prowadzą reakcyjni politycy Niemiec Zachodnich zgodnie z planami imperialistów, którzy chcieliby przekształcić Niemcy Zachodnie w bazę agresji. Niemieccy monopoliści, obszarnicy, odpowiedzialni za agresję hitlerowską, **stosują metody Hitlera oraz usiłują wywołać w Niemczech Zachodnich nastroje antypolskie** i podsycać właśnie między narodami, by móc w przyszłości użyć Niemców jako mięsa armatniego przeciwko Polsce Ludowej, przeciwko Związkowi Radzieckiemu, przeciwko krajom demokracji ludowej.

Kampania skierowana przeciwko granicy na Odrze i Nysie — głosi oświadczenie — jest sprzeczna z interesami narodu niemieckiego. Może ona ściągnąć na Niemców jedynie i tylko dalsze klęski i katastrofy.

Wyrazem antynarodowej i cynicznej polityki reakcji niemieckiej jest jej stosunek do Niemców repatriowanych z Polski i z innych krajów. Rząd Niemiec Zachodnich odmawia im praw obywatelskich, uniemożliwia im urządzenie się w Niemczech Zachodnich i stara się stworzyć z nich neofaszystowskie militarne oddziały. **To postępowanie godzi nie tylko w Niemców repatriowanych, lecz w cały naród niemiecki.**

Interesy narodu niemieckiego wymagają polityki pokoju i przyjaźni ze wszystkimi narodami. Wymagają one przede wszystkim przyjaznych i pokojowych stosunków z tymi narodami, które w przeszłości wielokrotnie padały ofiarą imperializmu niemieckiego i militaryzmu pruskiego, **Do tych narodów należy w pierwszym rzędzie naród polski.**

Niemiecka Republika Demokratyczna — stwierdza oświadczenie — podpisując deklarację w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie, stworzyła **rękojmię pokoju między narodem polskim i niemieckim.** Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej stworzył również podstawę dla rozwoju stosunków gospodarczych między Niemcami a Polską oraz z innymi państwami Europy Wschodniej i Azji, liczącymi przeszło 800 milionów ludzi. Tego rodzaju stosunki handlowe zapewniają egzystencję narodowi niemieckiemu.

Uznanie granicy na Odrze i Nysie, jako granicy pokoju, odpowiada najbardziej żywotnym interesom narodu niemieckiego i dlatego stanowi historyczny wkład w sprawę pokoju na świecie. Tworzy ono podstawę dla pokoju i przyjaźni między narodami i tym samym — dla szczęścia i dobrobytu narodu niemieckiego.

Nie wolno lekceważyć pracy!

Sąd Grodzki karze łazików

Sąd Grodzki, oddział karny w Łodzi, rozpatrywał ostatnio wiele spraw łazików, oskarżonych o **naruszenie ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy.**

Między innymi odbyła się przed sądem **sprawa Aleksego Wawrzosa,** robotnika ZPO Nr 4, oskarżonego o opuszczenie bez usprawiedliwienia dni pracy od 17 do 25 maja br. Gdy delegat rady zakładowej odwiedził go w domu, aby sprawdzić, co się z nim dzieje, Wawrzos odpoczywał sobie, będąc przy najlepszym zdrowiu. Przed sądem tłumaczył się wykrętnie, że był chory i w ciągu 8 dni nie mógł dotrzeć do lekarza. Po zbadaniu sprawy sąd wydał wyrok, mocą którego Wawrzos w ciągu trzech miesięcy będzie miał potrącane 10 proc. ze swych zarobków.

Za samowolne przedłużenie urlopu oraz 15-dniową nieusprawiedliwioną nieobecność odpowiadał tkacz z PZPB im. Okrzei (PZPB Nr 7) **Michał Malinowski.** Tłumaczył się on, że musiał pojechać w ważnych sprawach do brata na wieś. Malinowskiemu także wymierzono karę potrącania 10 proc. zarobku przez przeciąg trzech miesięcy.

Niecodzienną była sprawa **Zdzisława Kozibury** robotnika Warszawskich Zakładów Budowy Urządzeń Przemysłowych. Bez usprawiedliwienia opuścił on pracę od 17 maja do chwili obecnej. Podczas przewodu sądowego wyszło na jaw, że Kozibura wyszukał sobie w tym czasie inne zajęcie, nie wypełniając warunków umowy — przepracowania dwóch tygodni w dawnym zakładzie. Sąd, biorąc pod uwagę lekceważenie przepisów przez Koziburę, skierował go z powrotem do dawnych zakładów, gdzie w okresie 3 miesięcy będzie miał potrącane proc. zarobku.

Przykręcacz z PZPB im. Okrzei **Stanisław Marciocha** przyznał się po prostu, że opuścił 4 dni, ponieważ była piękna pogoda i chciał sobie odpocząć. **Za ten karygodny stosunek do pracy Sąd skazał Marciocha na 10 procentowe potrącanie zarobku w przeciągu 3 miesięcy.**

Kronika m. Kutna

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

22 — Pow. Kom. M. O.
31 — Starostwo Powiatowe
32 — Pow. Zakł. Elektryczny
33 — Miejski Posterunek MO
41 — Straż Pożarna
50 — Zarząd Miasta Kutna
102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
91 — Urząd Zdrowia
108 — Pow. Zakł. Ubezp. Wzajemnych, ul. Narutowicza Nr 20
20 — Szpital Powiatowy
34 — Ubezp. Społeczna
7 — Walenta, Apteka
52 — Chacińska, Apteka
106 — Apteka „Pod Orłem"
89 — Polski Czerwony Krzyż (PCK)
90 — Pogotowie Sanit. PCK

Redakcja i Administr. „Głosu Kutnowskiego" mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 2, tel 217.

Wznoszą się fundamenty socjalizmu na wsi

Warunki gospodarki spółdzielni produkcyjnych

Narada przewodniczacych 47 spółdzielni produkcyjnych z terenu woj. łódzkiego

Jak już donosiliśmy, w dniu 11 bież. mies. odbyła się robocza **narada przewodniczących 47 spółdzielni produkcyjnych**, z udziałem przedstawicieli władz rolnych przy prezydiach Powiatowych Rad Narodowych oraz przedstawicieli powiatowych zarządów ZSCh. Udział w naradzie przestawicieli **Powiatowych Rad Narodowych** z wiceprzewodniczącym Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, tow. Kucnerem na czele świadczy, że Rady Narodowe naszego województwa żywo interesują się działalnością spółdzielni produkcyjnych oraz jak wykazała narada, udzielają i będą na przyszłość udzielać jeszcze wydatniejszej pomocy młodym, stawiającym pierwsze, czasem jeszcze niepewne kroki, spółdzielniom produkcyjnym.

Pomoc ta jest niezbędna, gdyż członkom zarządu spółdzielń, do niedawna jeszcze indywidualnym gospodarzom na kilku hektarach ziemi uprawnej, sprawia niekiedy trudność prowadzenie 100 — 200, a nie rzadko i więcej hektarowego gospodarstwa rolnego przy zastosowaniu odpowiedniego płodozmianu, nawożenia oraz zmechanizowanej uprawy ziemi. Pomoc ta nie zawsze w dostatecznej formie była dotychczas udzielana przez powiatowych agronomów, jak oświadczył tow. Kucner w swym przemówieniu. Obecnie Rady Narodowe jako terenowe organa jednolitej władzy państwowej pod kierownictwem **Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej otoczą jak najtroskliwszą opieką** istniejące już spółdzielnie produkcyjne i tworzyć będą nowe. W ten sposób pomogą chłopom mało i średniorolnym wyzwolić się spod wyzysku bogaczy wiejskich i wprowadzić **ustrój sprawiedliwości na wsi.** Ażeby przyspieszyć to dzieło, **istniejące już spółdzielnie produkcyjne winny przykładem wyższości gospodarki zespołowej promieniować na wszystkie okoliczne wsie, gdzie jeszcze gospodaruje się indywidualnie.**

Dlatego też na czoło omawianych zagadnień wysunęły się sprawy, związane z jak najszybszym **rozwojem gospodarczym spółdzielni produkcyjnych.** Zagadnienia te obszernie omówili przybyli na naradę przedstawiciele Min. Rolnictwa i Reform Rolnych tow. tow. Strapko i Ufnal, udzielając uczestnikom narady wiele cennych wskazówek.

Inwestycje mają na celu najrychlejsze podniesienie dochodu spółdzielni

Pod tym kątem winny spółdzielnie produkcyjne opracowywać swe **plany inwestycyjne na rok 1951,** mając na względzie, że wzrost dochodu spółdzielni, to podniesienie wartości dniówki obrachunkowej, a tym samym dobrobytu członków. Plany te opracowane już będą do 23 bm., a realizacja ich nastąpi w pierwszym miesiącu przyszłego roku. Ma to poważne znaczenie dla gospodarki ogólnopaństwowej. Praktyka bowiem wykazała, że wiele spółdzielni dotychczas nie wykorzystało przydzielonych im kredytów na inwestycje i w wielu wypadkach nie wykorzysta ich do końca bieżącego roku, co spowoduje zamrożenie na cały rok sum pieniężnych, tak potrzebnych w szeroko rozbudowującym się naszym przemyśle. W planowaniu inwestycyjnym musi być więc stosowana zasada, że ustalone inwestycje **powinny być wykonane w terminie.**

Jakie inwestycje należy planować przede wszystkim? A więc te, które są już niezbędne i które w najkrótszym czasie będą przynosiły dochód spółdzielni np. na zarybienie stawów, na remont młyna, gorzelni itp., na budowę obór, o ile liczba inwentarza żywego jest tak duża, że nie ma go gdzie pomieścić, na obsianie odłogu itp. Nie można planować natomiast inwestycji, które przydatne będą dopiero za kilka lat. Kredyt na nie obciąży dochód spółdzielni, a tym samym zmniejszy wartość dniówki obrachunkowej. Dopuszczalne są w tym wypadku remonty zabezpieczające, mające na celu ochronę budynków w tej chwili jeszcze niepotrzebnych, przed zniszczeniem. Nie można więc planować kupna bydła, gdy nie ma obory lub dostatecznej ilości paszy; względnie budować obory na tyle sztuk inwentarza żywego dla którego nie starczy paszy z gospodarki spółdzielni.

Jak gospodarować kredytami na inwestycje

Kredyty na inwestycje obciąża ją majątek spółdzielni, więc muszą być jak najracjonalniej przez nią wykorzystane, a więc obejmować winny takie materiały i tego rodzaju robociznę, której spółdzielnia we własnym zakresie dać nie może. Spółdzielnie zobowiązane są dostarczyć przy przeprowadzaniu remontów, przebudowy i odbudowy, sprzężaju do zwożenia materiałów budowlanych i robocizny niefachowej. Zmniejszy to z jednej strony zadłużenie spółdzielni z drugiej zaś zwiększy jej majątek oraz nie spowoduje obniżenia wartości dniówki obrachunkowej. W związku z tym przy planowaniu inwestycyjnym należy obliczyć, ile dniówek roboczych będzie mogła spółdzielnia przeznaczyć w danym czasie na przeprowadzenie inwestycji. Pomogą w tym zarządom spółdzielni siły fachowe, delegowane w tym celu przez wojewódzką i powiatowe rady narodowe.

Kto rozstrzyga o przeprowadzeniu inwestycji

Wszyscy członkowie spółdzielni są jej współgospodarzami, więc tylko od nich zależy, czy takie lub inne inwestycje zostaną przeprowadzone. Dlatego też plan inwestycyjny musi być rozpatrzony i zatwierdzony przez zebranie ogólne członków spółdzielni. Tylko wówczas otrzyma spółdzielnia kredyty na planowane inwestycje.

Plan gospodarczy spółdzielni

Plan gospodarczy ma bardzo poważne znaczenie dla spółdzielni produkcyjnej. Od niego bowiem w dużym stopniu zależy jej dochód. Jest on ściśle związany z planem inwestycyjnym, gdyż np. od ilości paszy uzależnione jest kupno bydła i budowa obory. Wiąże się z nią także plan pracy tj. podział na grupy polowe, hodowlane itp. w zależności od planowanej powierzchni obsiewów poszczególnych kultur i rozbudowy gospodarki hodowlanej. W opracowaniu tego dość poważnego zagadnienia pomogą spółdzielniom produkcyjnym organizacje partyjne i powiatowe rady narodowe nie ograniczając jednak ich samodzielności i inicjatywy.

Przygotowujemy się do żniw

Spółdzielnie produkcyjne skrupulatnie i z całą powagą przygotowują się do **tegorocznej akcji żniwnej.** Cechować ją będzie szybkie i sprawne przeprowadzenie żniw, podorywek, zasiewów poplonów i omłotów. W związku z tym wre praca przy skupieniu wszystkich możliwych środków i sił, które pozwolą spółdzielniom, jako jednym z pierwszych zakończyć akcję żniwną. Rękojmię tego daje zastosowanie po raz pierwszy w spółdzielniach produkcyjnych szerokiego współzawodnictwa i socjalistycznej organizacji pracy.

W akcji tej organizacje partyjne i zarządy spółdzielni produkcyjnych muszą zachować **pełną czujność wobec wroga klasowego** przez przygotowanie odpowiednich pomieszczeń na magazynowanie zboża i zabezpieczenia go przed pożarem.

Żadna spółdzielnia nie pozostawiona na bez pomocy

Mówił na ten temat tow. Witkowski z KW PZPR. W dotychczasowej pracy na odcinku przebudowy ustroju rolnego cechowała poczynania organizacji partyjnych akcyjność. Uważały one, że wystarczy założyć spółdzielnię i na tym zadanie ich się kończy. Skutkiem tego młode, nowopowstałe spółdzielnie pozostawiono własnym siłom. Ten styl pracy trzeba zmienić. Styl pracy muszą zmienić również powiatowi agronomowie, którzy uważają, że zajęcia ich w spółdzielni są pracą dorywczą. Jest to praca stała na dziś, na jutro i na lata. Wówczas będziemy mogli szybciej **przebudować ustrój rolny i wznieść fundamenty socjalizmu na wsi.**

Chrońmy nasze zbiory przed pożarem

W związku ze zbliżającą się akcją żniwną ważną rzeczą jest właściwe zabezpieczenie przeciwpożarowe obiektów rolnych, a zwłaszcza państwowych gospodarstw rolnych. Mimo istniejących w tej mierze przepisów w wielu gospodarstwach stan sprzętu gospodarczego nie stoi na właściwym poziomie. Tyczy się to między innymi zespołu PGR Nr 12 w powiecie wieluńskim. W gospodarstwach Ruda, Czarnożyły, Kopydłów i Raczyn ilość bosaków i drabin jest nie wystarczająca i stan ich przedstawia wiele do życzenia. Brak jest umieszczonych w widocznych miejscach łopat i kilofów, zaś miejsca umieszczenia istniejącego sprzętu nie są dość widocznie zaznaczone. Jeśli chodzi o zabezpieczenie wodne, to w oglądanym przez nas zespole większy zbiornik posiada gospodarstwo Czarnożyły, zaś np. gospodarstwo Ruda posiada tylko niewielki staw, zawierający zanieczyszczoną wodę, mogącą spowodować zapchanie się pomp pożarniczych. Wprawdzie w sąsiedztwie wymienionych gospodarstw znajdują się w gromadach ochotnicze straże pożarne, było by jednak właściwe, aby zabezpieczyć sobie lepszy własny sprzęt przeciwpożarniczy i przećwiczyć załogę w sprawnym spełnianiu obowiązku ratowania mienia społecznego na wypadek pożaru.

Ponieważ przepisy o zobezpieczeniu przeciwpożarowym znane są w większości wypadków jedynie kierownictwom państwowych gospodarstw rolnych, a dotyczą one w równej mierze i gospodarstw indywidualnych, oraz spółdzielni produkcyjnych, przypominamy pokrótce najważniejsze przepisy, mające na celu ochronę plonów.

W celu zabezpieczenia od pożaru stogów ze zbożem lub sianem należy umieszczać je w odpowiedniej odległości od dróg kołowych i linii kolejowych. Odległość ta winna wynosić co najmniej 50 metrów. Tę samą odległość należy zachować pomiędzy sąsiadującymi ze sobą na polu stogami. Należy bezwzględnie przestrzegać zakazu rozniecania ognia i palenia tytoniu w pobliżu stogów ze zbożem, stodół, i innych budynków gospodarczych, zawierających materiały łatwopalne. Do stodoły ze zbożem nie wolno wjeżdżać traktorem, gdyż w wypadku zapalenia się mieszanki w rurze wydechowej, może nastąpić gwałtowny pożar. Przy ustawianiu lokomobili do młocki wprost ze stogu należy zwracać baczną uwagę na kierunek wiatru, gdyż może on przenosić iskry z komina lokomobili na stóg. W czasie wielkich upałów należy zwracać uwagę, aby w pobliżu stogów nie leżały odłamki szkła, rozbitych butelek itp., gdyż odłamki te spełniają w promieniach słońca często rolę soczewki i mogą spowodować samozapalenie się ściernika.

Zboże i siano należy składać w stogi, tylko po dokładnym jego wysuszeniu, gdyż wilgotne rośliny złożone w stogu mogą na skutek procesów biologicznych również ulec samozapaleniu.

Są to tylko niektóre najważniejsze przepisy, zabezpieczające zbiory przed klęską ognia. Istnieją broszury omawiające zagadnienie bezpieczeństwa przeciwpożarowego na wsi, z którymi winny zapoznać się kierownictwa państwowych gospodarstw rolnych, zarządy spółdzielni produkcyjnych i indywidualni gospodarze, gdyż tylko stosowanie zawartych w nich wskazówek może zabezpieczyć plony naszej pracy od zniszczenia. (Kar.)

Nauczyciele uzupełniają kwalifikacje

W Liceum Pedagogicznym w Zgierzu odbyły się egzaminy dla nauczycieli niewykwalifikowanych z terenu całego województwa. Do egzaminów zgłosiło się ponad 100 pracujących już nauczycieli. Składają oni egzaminy w zakresie Liceum Pedagogicznego. W lipcu odbędą się egzaminy maturalne dla nauczycieli — absolwentów.

Dzięki zorganizowaniu egzaminów dla nauczycieli szkół podstawowych będą oni mogli pogłębić posiadane wiadomości teoretyczne i tym lepiej pracować w swoim zawodzie.

(J. M.)

Po zdrowie i radość

wyjadą dzieci na kolonie

Już tylko dwa tygodnie pozostały do rozpoczęcia wczasów dziecięcych, które w tym roku zakrojone będą na szeroką skalę i obejmą więcej dzieci szkolnych, niż w latach ubiegłych. Z samej tylko Łodzi wyjedzie po nad 60 tysięcy dzieci, łącznie z województwem liczba dzieci osiągnie około 110 tysięcy.

Najpiękniejsze okolice stworzą dla dziatwy radosny wypoczynek. Miejsca na wczasach są już przygotowane, fachowa, wyszkolona opieka zapewniona — teraz czeka się tylko na zakończenie roku szkolnego i... dziatwa „wyfrunie" po nowe siły i chęci do nauki.

Osobną formę wczasów dla dzieci stanowią obozy harcerskie, na które w tym roku razem z harcerzami wyjedzie również młodzież niezorganizowana. Obozy harcerskie urządzone będą nieco odmiennie od dotychczasowych. Dzieci nie będą mieszkały w namiotach, gdzie narażone bywały na przeziębienia przy zmianie temperatury. Na ten cel przeznaczone zostały wille. Za pewni to dzieciom wygodę, a życie „obozowe" nie straci przez to bynajmniej uroku!

(sw.)

Zapisy do Szkół Budownictwa Lądowego

Zapisy do Państwowych Szkół Budownictwa Lądowego już rozpoczęły się. Kandydaci po 9 klasach szkoły ogólnokształcącej i po 7 klasach szkoły podstawowej mogą być przyjęci do Liceum Budowlanego, Drogowego, lub Fototechnicznego na 3, lub 4-letni kurs. Absolwenci otrzymują dyplomy techników. Szkoła jest koedukacyjna.

Bliższych informacji udziela sekretariat — Łódź, Legionów 15a.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS"

Młodzież powiatu kutnowskiego pracuje społecznie

Młodzież powiatu kutnowskiego, zorganizowana w hufcach SP, bierze czynny udział w pracach społecznych, wykonywując prace związane z potrzebami terenu. Prace prowadzone przez młodzież są podstawą dla włączenia jej do świadomego budownictwa podstaw socjalizmu w Polsce.

W ramach prac społecznych, wykonywanych przez młodzież powiatu kutnowskiego, wysunęły się na czoło roboty o charakterze gospodarczym.

W kwietniu i maju młodzież brała masowo udział w Dniu Lasu, zalesiając na terenie powiatu 22 ha lasu na nieużytkach i odłogach.

Poza tym w maju młodzież nasza włączyła się do realizacji czynu melioracyjnego. Na czoło gmin wysunęła się gmina Wojszyce, oczyszczając na swoim terenie 1.500 metrów rowów. Na drugie miejsce wysunęły się gminy: gmina Dąbrowa, oczyszczając 700 metrów i gmina Strzelce — 640 m. rowów. Ogółem na terenie powiatu młodzież oczyściła 3.230 metrów rowów, dając tym swój wkład w usunięcie szkód w urządzeniach wodno-melioracyjnych, szkód spowodowanych w okresie wojennym. Tym samym młodzież przyczyniła się do stworzenia lepszych warunków w gospodarce rolnej.

M. Z.

Uroczysta sesja

Powiatowej Rady Narodowej w Sieradzu

Społeczeństwo m. Sieradza i powiatu sieradzkiego powitało fakt ujednolicenia władzy ludowej z wielkim entuzjazmem, czemu dało wyraz w wystąpieniach licznych delegacji, przybyłych na salę obrad pierwszej sesji Powiatowej Rady Narodowej. Przemówienie delegata spółdzielni produkcyjnej Małków było huczne oklaskiwane przez zebranych. Dało ono wyraz zadowoleniu, w nikającemu z wyzwolenia wsi polskiej z ciemnoty i zacofania, wyraz radości z powodu stworzenia życia, opartego o nowy system gospodarki — gospodarki zespołowej.

Wysiłkiem mózgów i rąk mieszkańcy spółdzielni produkcyjnej Małków przyczyniać się będą do rozwoju gospodarczego i kulturalnego życia swojej wsi oraz starać się będą, aby sąsiednią wieś Tubądzin przystąpiła również do przekształcenia swojej dotychczasowej gospodarki.

Delegacje ZHP i szkół podstawowych w pięknych i wzruszających słowach wyraziły swój stosunek do przemian jakie zaszły w naszym państwie na polu gospodarczym, socjalnym i kulturalnym.

Członkowie delegacji Związku Nauczycielstwa Polskiego zadeklarowali współpracę członków ZNP w każdej dziedzinie życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego oraz złożyli zapewnienie wychowania nowych kadr w duchu oddania i miłości dla Polski Socjalistycznej. Jednocześnie wręczyli na ręce przewodniczącego 5.000 zł. jako symboliczną cegiełkę pod budowę bursy w Sieradzu dla młodzieży robotniczo-chłopskiej. Nauczyciele zaapelowali do Powiatowej Rady Narodowej, ab. sprawa budowy bursy w Sieradzu stała się jedną z jej z pierwszych prac. Przemówienie delegacji przerywane było licznymi oklaskami.

Przemówienie następne wygłoszone przez tow. Kwiatka, pierwszego sekretarza Pow. Kom. PZPR w Sieradzu, przerywane było entuzjastycznymi okrzykami na cześć Towarzysza Stalina, Towarzysza Bieruta i WKP(b).

Zygmut Mijakowski

Zbieramy złom

Drużyny harcerskich ogniw opoczyńskich przystąpiły do intensywnej akcji zbierania złomu.

Starsi i młodsi druhowie z zapałem zabrali się do pracy i przez okres 4 dni zebrali 5,5 tony złomu, który następnie odstawiono do PZGS. Uzyskana ze sprzedaży suma została całkowicie przeznaczona na zakup znaczków harcerskich dla najbiedniejszych harcerzy.

D. D.

Harcerze wyjeżdżają nad morze

Po Międzynarodowym Dniu Dziecka, w którym duży udział wzięło harcerstwo, staje przed nim drugi, nowy, ważny problem do rozwiązania — akcja letnia.

Na tegoroczne obozy harcerskie wyjedzie duża ilość młodzieży, aby znaleźć zasłużony odpoczynek i nabrać sił do nowej pracy.

Koniec roku mamy już za pasem, dlatego sprawa akcji letniej staje się szczególnie ważna i nagląca.

Na terenie powiatu opoczyńskiego praca nad należytym zorganizowaniem kolonii jest już na ukończeniu. Około 1.000 osób spośród młodzieży harcerskiej wyjedzie na obóz, organizowany przez Komendę Powiatową ZHP w Opocznie. Obóz ten zorganizowany został w województwie gdańskim.

Naszych najmłodszych najbardziej cieszy to, że miesiące lat nie spędzać będą blisko morza, które nie wszyscy jeszcze spośród harcerzy mieli możność oglądać. Wszyscy z niecierpliwością oczekują chwili, kiedy zadudnią koła wagonów i powiozą ich przez polskie wsie i miasta na upragnione miejsce obozowania.

Możliwość tak licznego wyjazdu młodzieży harcerskiej na obozy letnie zawdzięczamy naszemu Ludowemu Państwu, które troszcząc się o to, aby młodzież mogła nabrać zdrowia i nowych sił do pracy, przeznaczyło na ten cel bardzo poważne sumy.

Zakończenie kursu szkoleniowego lustratorów akcji wczasów

W Łodzi odbył się kurs szkoleniowy przeznaczony dla lustratorów akcji wczasów letnich dla dzieci i młodzieży. Kurs liczył 66 słuchaczy rekrutujących się z przedstawicieli wszystkich powiatów województwa łódzkiego. Zadaniem kursu było przygotowanie do pracy lustratorów, którzy w okresie trwania wczasów letnich będą przeprowadzali inspekcje w poszczególnych ośrodkach wczasowych. Kurs prowadził tow. Żerawski.

Słuchacze kończący kurs podjęli rezolucję, w której m. in. stwierdzają:

„Zmobilizujemy dzieci i młodzież w światowym froncie walki o pokój. Postanawiamy stać na straży wychowania nowego człowieka, w myśl założeń ideologicznych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

St. Zwoliński

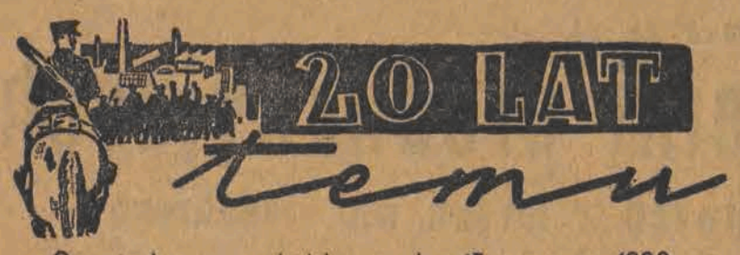

Co pisała prasa łódzka w dn. 15 czerwca 1930 r.

NAPAD JAPOŃCZYKÓW NA CHINY

W Tsinan-fu, w prowincji Szantung, rozpoczęło się lądowanie uzbrojonych oddziałów japońskich. Agresja rządu japońskiego wywołała niesłychane wzburzenie w Chinach.

NAFTA, SZYNY, SZNURY...

Przy ul. Lelewela 20 oblała się naftą, a następnie podpaliła — bezrobotna Anna Bursztajn. W stanie ciężkim odwieziono ją do szpitala.

* * *

Na torze kolejowym pod Radomskiem znaleziono zwłoki 20-letniej mieszkanki Piotrkowa Stanisławy Zagaj.

* * *

W szopie miejskiej przy ul. Obywatelskiej 30 — powiesił się nieznany osobnik. Nie znaleziono przy nim ani dowodów, ani pieniędzy.

SKUTKI UPAŁU

W dniu wczorajszym, w stawach podłódzkich utonęło kilka osób. Na Stokach, w Rudzie i na Radogoszczu utonęło pięć osób. Dwaj łodzianie ponieśli śmierć w falach Wisły pod Toruniem. W Gdyni zatonął łodzianin Zecen. Oto skutki niesłychanych upałów — pisze „Republika". — Łodzianie pragną się odświeżyć w zimnej wodzie i tracą życie.

HEINZLOWIE SKRADLI LAS

Baron Heinzel, parcelując las w Łagiewnikach — „rozparcelował" również 36 mórg lasu... należącego do Zarządu Miejskiego w Łodzi. Kradzież lasu wydała się tylko przypadkowo. Magistrat występuje na drogę sądową przeciw pomysłowym „parcelantom".

PODARUNEK ROBOTNIKÓW DLA GRANDIEGO

Do przebywającego w Krakowie ministra spraw zagranicznych faszystowskiej Italii zgłosiła się delegacja robotników, która wręczyła mu bukiet róż biało-czerwonych z listem. Po odejściu robotników przetłumaczono Grandiemu tekst listu, który był następujący:

Ekscelencjo! W imieniu wielotysięcznych rzesz robotników krakowskich prosimy o złożenie tych kwiatów na grobie komunistów zamordowanych przez faszystów.

List wywołał prawdziwą konsternację wśród świty faszystowskiego gościa.

STRAJK TKACZY RĘCZNYCH

Po dokonaniu samowolnej obniżki płac przez fabrykantów łódzkich — **tkacze ręczni z terenu całego miasta odbyli w dniu wczorajszym wiec, na którym postanowili przystąpić do strajku.**

MEGAFONY GRAJĄ — MUZYCY PŁACZĄ

„Republika" donosi, że **muzyka mechaniczna poczyna wypierać muzyków z wszystkich dziedzin naszego życia.** Ostatnio w ogrodzie Tivoli **zamiast żywej orkiestry — zamieszczono w muszli koncertowej głośniki, przed którymi gromadzą się tłumy.**

Ze sportu

Sport na estradzie a na boisku teatr...

Najbliższe imprezy Tygodnia Kultury Fizycznej w Łodzi

W czwartek 15. VI. br. o godz. 19 w Helenowie, na torze kolarskim Spójni i w niedzielę 18. VI. o godz. 18 na Stadionie ŁKS Włókniarz w ramach imprez Tygodnia KF wystawiony będzie — montaż recytacyjno - widowiskowy pt. „Idziemy w szczęśliwą przyszłość".

Widowisko to w reżyserii dyr. M. Mikuty i w wykonaniu młodzieży łódzkich szkół zawodowych z udziałem słuchaczy Państwowej Szkoły dla Instruktorów Teatrów Ochotniczych będzie czymś, czego Łódź w tym zakresie jeszcze nie oglądała.

Do obejrzenia widowiska zachęcamy nie tylko sportowców, ale również wszystkich miłośników sztuki, bowiem w widowisku tym prócz sportu znajdziecie wiele aspektów sztuki teatralnej, a więc: masowe recytacje, pieśni i tańce.

W widowisku w roli wykonawców weźmie udział kilkaset osób.

Widowisko: „Idziemy w szczęśliwą przyszłość" oglądały dotąd jedynie tłumy warszawian na Igrzyskach CUSZ.

Ostatni numer „Sportu" pisze o omawianej imprezie: „Zespoły recytatorskie i taneczne wzbudziły powszechną sensację. Zwolennicy siatkówki, boksu i piłki nożnej odrywali swoją uwagę od toczących się walk, by przyglądać się tancerzom, gimnastykom i recytatorom".

Polecamy uwadze łodzian zapowiadane widowisko, jako wielkiego rodzaju ewenement Tygodnia KF.

Państwowy Teatr Nowy, zdobywca Sztandaru Pracy, doceniając znaczenie Tygodnia KF dla rozwoju kultury ogólnej narodu zaofiarował 10 biletów wejścia bezpłatnych i 100 ulgowych dla wyróżnionych za sprawność organizacyjną członków zespołów biorących udział w tegorocznym Święcie KF w Łodzi.

Masowe popisy taneczne, gimnastyczne, szermiercze, gier sportowych i dziesiątek innych imprez Tygodnia KF napewno wzbudzą zachwyt wśród wszystkich widzów.

Czapstrzyk Sportowców w dniu 17. VI. w godz. 18 — 20 na ul. Piotrkowskiej, finałowe pokazy Święta KF na Stadionie ŁKS Włókniarz w niedzielę 18. VI. w godz. 15 — 19, będą ostatnimi, ale jednocześnie najsilniejszymi akordami tegorocznego Święta Kultury Fizycznej.

Na zakończenie dodamy, że w piątek w godz. 17 — 20 na boisku Unii przy ul. Piotrkowskiej 180 w ramach Tygodnia KF odbędą się na 4 siatkach równocześnie finały 8 żeńskich i 8 męskich najlepszych drużyn Kół Sportowych Zakładów Pracy, Wyższych Uczelni, Szkół, Wojska i Gwardii. Będą to końcowe zmagania drużyn, które wyszły z liczby ponad 300 biorących udział od miesiąca w tej wielkiej masowej imprezie.

Dzisiejsze imprezy
w ramach Tygodnia K.F.

Park sportowy Z. S. Spójnia Helenów godz. 18 ciekawe zawody kolarskie z udziałem czołowych kolarzy łódzkich, z trzykrotnym mistrzem Polski J. Bekiem na czele.

Godz. 19. Montaż recytacyjno widowiskowy „Idziemy w szczęśliwą przyszłość".

Stadion ŁKS Włókniarz, godz. 18. Zawody pływackie kół sportowych. W programie bieg 50 m. dla kobiet i 50 m. dla mężczyzn.

Najbliższe mistrzostwa
Związków Zawodowych

W najbliższym czasie odbędą się mistrzostwa Związków Zawodowych w następujących gałęziach sportu:

2 — 6 lipiec w Katowicach indywidualne i drużynowe mistrzostwa Związków Zawodowych w tenisie. Każde Zrzeszenie Sportowe wystawi reprezentację składającą się z 2 mężczyzn, 1 kobiety oraz juniora i juniorki.

15 — 16 lipiec w Warszawie mistrzostwa żużlowe Związków Zawodowych, drużynowe i indywidualne.

16 lipca w Szczecinie indywidualne i drużynowe mistrzostwa Zw. Zaw. w kolarstwie. Odbędą się następujące konkurencje: wyścig na dystansie 150 km. do którego każde Zrzeszenie może zgłosić 5 zawodników, wyścig dla „kartowiczów" na dystansie 50 km. Ponadto odbędzie się trójmecz sprinterski na torze z udziałem reprezentacji Spójni, Włókniarza i Związkowca.

W dniu 29 czerwca odbędą się spotkania piłkarskie reprezentacji 8 Zrzeszeń Sportowych. Losowanie drużyn i miejsce spotkań nie zostało jeszcze ustalone.

Kłabiński drugi
w Calais

PARYŻ. (—) Znany z występów w Polsce kolarz Polonii Francuskiej Kłabiński, zajął drugie miejsce w wyścigu na trasie 105 km., jaki odbył się w Calais, Frankowski zaś zajął drugie miejsce w wyścigu kolarskim w Bayeux na trasie 198 km o nagrodę „Grand Prix de Debarquement".

* * *

W Baillet zakończył się miesięczny kurs szkoleniowy, zorganizowany przez PZPN we Francji dla 29 młodych górników ze wszystkich ośrodków wychodźstwa polskiego we Francji. Na zakończenie kursu odbyły się zawody z udziałem klubów francuskich. Turniej siatkówki o „Puchar Pokoju" zakończył się zwycięstwem uczestników kursu, którzy pokonali 6 drużyn FSGT.

W Warszawie bawiła

Delegacja pięściarzy radzieckich

W Warszawie bawiła 3-osobowa delegacja radziecka, która wraz z delegatami Polski udała się na Międzynarodowy Kongres Bokserski do Kopenhagi.

W skład delegacji radzieckiej wchodzą m. in. Swiridow — przedstawiciel Wszechzwiązkowego Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów oraz mistrz sportu Stiepanow, który bawił w Warszawie podczas Jubileuszowego Turnieju PZB.

Odlot do Kopenhagi delegacji radzieckiej i polskiej nastąpił w środę 14 bm.

Kącik szachisty
red. Furs i Wróblewski

Dnia 10 bm. w „Ognisku" nastąpiło uroczyste rozdanie legitymacji członkom Sekcji Szachowej, połączone z referatem ob. Piechoty. W referacie podano wnikliwą analizę stylu gry poszczególnych uczestników turnieju mistrzostw świata w Budapeszcie. Na zakończenie zademonstrowano partie z turnieju.

Dzięki szczęśliwej interwencji ob. W. konflikt w łonie ŁOZSZ minął i dwaj czołowi działacze szachowi ob. ob. dyr. Szmyk i Piechota poprowadzą z pożytkiem pracę nad dalszym rozwojem życia szachowego na terenie łódzkim.

W Łodzi żywą działalność przejawia ŁKS Włókniarz. Ostatnio do eliminacyjnego turnieju wewnętrznego zgłosiło się 21 graczy, w tym 4 panie. Niecodziennym i niespotykanym dotąd wypadkiem jest udział całej rodziny ob. ob. Gołobów: tatusia, mamusi i córeczki.

Na wezwanie Kolejarza-Polonii rozegra ŁKS Włókniarz dn. 18 bm. w Warszawie mecz na 10 szachownicach. Kolejarz-Polonia nie brał udziału w turnieju klubowym w Zakopanem, a wg prasy warszawskiej uchodził za faworyta.

B. mistrz klasy międzynarodowej — Regedziński i jego syn jako obiecujący junior zgłosili się do sekcji szachowej ŁKS Włókniarz.

Z mistrzostw kl. A

O moralny tytuł mistrza
walczą dziś Spójnia z Kolejarzem

Mistrzostwa piłkarskie klasy A okręgu łódzkiego dobiegają końca. Z rundy ogólnej pozostał do rozegrania jeden mecz Kolejarz Łódź — Spójnia, który odbędzie się na boisku przy ul. Nawrot 73-75 dziś o godzinie 18. Dla Kolejarza nie będzie on miał żadnego znaczenia, gdyż i tak już ma tytuł mistrza okręgu zapewniony. Idzie tylko o moralny tytuł. Czy Spójni uda się pokonać Kolejarza? Ze względu na poprawę formy Spójni, zawody zapowiadają się interesująco. W tym samym dniu w Pabjanicach tamtejszy Włókniarz spotka się z ŁKS Włókniarzem I B. o mistrzostwo rundy wiosennej. Do klasy B mają spaść dwa zespoły, będą to drużyny Kolejarza z Koluszek i Boruty ze Zgierza.

Rozegrane spotkanie pomiędzy Concordią i ŁKS Włókniarzem I B. zakończyło się zwycięstwem łodzian w stosunku 3:1. Przedmecz rezerw zakończył się również wygraną ŁKS Włókniarza II w stosunku 3:2.

Po uwzględnieniu ostatnich wyników, tabele przedstawiają się następująco:

Tabela ogólna obu rund.

Kolejarz Łódź	17	26:8	48:21
Włókniarz Zgierz	18	25:11	34:29
Spójnia Łódź	17	21:13	39:22
ŁKS Włókniarz I B	18	19:17	31:32
Concordia Piotrków	18	17:19	30:23
Emjeden Żychlin	18	17:19	25:37
Związkowiec Tom.	18	15:21	28:35
Związkowiec Łódź	18	14:22	25:36
Kolejarz Koluszki	18	13:23	21:34
Boruta Zgierz	18	11:25	34:48

Tabela rundy wiosennej

Kolejarz Łódź	9	15:3	22:4
Włókniarz Zgierz	10	14:6	19:13
Związkowiec Tom.	10	12:8	23:14
ŁKS Włókniarz IB	9	11:7	15:10
Włókniarz Pabianice	8	9:7	24:11
Emjeden Żychlin	10	9:11	10:19
Boruta Zgierz	10	8:12	16:23
Spójnia Łódź	9	7:11	19:21
Concordia Piotrków	10	7:13	11:20
Kolejarz Koluszki	9	7:11	8:18
Związkowiec Łódź	10	5:15	10:24

Na boisku Związkowca 18 b. m.

Mecz piłkarski aktorzy-dziennikarze

Bliższe szczegóły i składy drużyn w jutrzejszym numerze „Głosu"

Związkowiec z Tomaszowa
mistrzem kl. B w boksie

Po kilkumiesięcznym kontynuowaniu, wreszcie w niedzielę zakończone zostały drużynowe mistrzostwa klasy B w boksie. W ostatnich meczach Legia łódzka przegrała walkowerem 0:16 ze Związkowcem z Tomaszowa, ulegając w spotkaniu towarzyskim 4:12. Widzew pokonał Spójnię z Kutna 8:6. Wreszcie Stal miejscowa oraz Korab z Piotrkowa otrzymały obopólny walkower wobec nierozegrania meczu (16:16). Mistrzem został Związkowiec Tomaszów, a wicemistrzem Włókniarz z Pabianic. Oba te zespoły wchodzą do klasy A ŁOZB. Do niższej klasy nikt nie spada, gdyż ŁOZB nie posiada klasy B.

Ostateczna tabela przedstawia się następująco:

Związkowiec Tom.	20	33	211:101
Włókniarz Pabian.	20	27	177:135
Legia Łódź	20	24	186:128
Korab Piotrków	20	23	215:137
Włókniarz Tom.	20	23	190:122
Spójnia Kutno	20	22	167:145
Legia Sieradz	20	19	131:175
Widzew Łódź	20	18	149:167
Gwardia Piotrków	20	16	140:168
Stal Łódź	20	9	101:229
Kolejarz Karsznice	20	6	77:235

Kobiety na planszy

W sali „Ogniska" przy dość licznie zebranej publiczności odbył się niedawno Pierwszy Krok Szermierczy Kobiet we florecie, jedynej broni dostępnej dla kobiet.

Ogółem startowało 12 zawodniczek, z czego 6 zakwalifikowało się do finałów, zajmując następujące miejsca: 1) Michałowska, 2) Cieślarczyk, 3) Liwińska, 4) Kottówna, 5) Majchrowska, 6) Kruszewska.

Trzy pierwsze zawodniczki otrzymały pamiątkowe żetony srebrne, nagrody Łódzkiego Okręgowego Związku Szermierczego.

Wszystkie zawodniczki zrzeszone są w Międzyszkolnym Klubie Sportowym i są pierwszymi po wyzwoleniu zawodniczkami Łodzi. Sport szermierczy przestał już być sportem elitarnym, sportem wybranych, szermierka jest dostępna dla wszystkich.

Duże zasługi dla rozwoju szermierki w Łodzi przypisać należy fechtmistrzowi Urbańskiemu, a jeśli chodzi o teren szkół — wizytatorce Szumlewskiej.

O mistrzostwo ZSRR

CDKA - Spartak 2:1

MOSKWA. — Na stadionie Dynamo wobec 80 tys. widzów odbył się oczekiwany z dużym zainteresowaniem mecz piłkarski z cyklu rozgrywek o mistrzostwo ZSRR między CDKA i Spartakiem (Moskwa).

Po zaciętej grze zwyciężyła drużyna CDKA 2:1.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
Ostatnie dni.
Dziś o godz. 19.15 komedia Michała Bałuckiego pt. „Dom otwarty".

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21) (tel. 150-36)
Codziennie o godz. 19.15 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów".

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
O godz. 19.15 „Makar Dubrawa". Kasa czynn od godz. 10 do 13 i od 16.

TEATR „PINOKIO" (ul. Nawrot 27)
Godz. 8 i 15 wg. zamówień dla szkół widowisko zamknięte pt. „Nowa szata króla"

TEATR „ARLEKIN" (ul. Piotrkowska 152)
...r nieczynny.

TEATR „OSA" (Traugutta 1, tel. 272-70)
Z powodu próby generalnej teatr nieczynny. Premiera 17. VI. 1950 r.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Dziś, o godz. 19.15, „Córka pani Angot".

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. St. Jaracza 2, tel. 217-49) kier. art. Ida Kamińska
Zespół Wrocławski.
Środa, dnia 14 czerwca „Przyjaciele" A. Uspieńskiego. w przekładzie i reżyserii I. Grudberga. Początek o godz. 19,30. Zniżki ważne.

KINA

ADRIA — Kino nieczynne z powodu remontu.
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Legitymacja partyjna" godz. 17, 19, 21
BAJKA (Franciszkańska 31) „Zwycięski powrót" godz. 18, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 23" godz. 15, 16, 17, 19, 19, 20, 21
HEL — dla młodzieży (Legionów 2) Program składany: Dzieje jednej obrączki", „Słoń i Mrówka" „Noc Noworoczna", „Mistrz narciarski", „Kim zostanę" godz. 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Hrabia Monte-Christo" II seria godz. 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) Kino nieczynne z powodu remontu.
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Dziś o wpół do jedenastej" godz. 17.30, 20
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Guramiszwili" godz. 18, 20
ROMA (Rzgowska 84) „Jasna droga" godz. 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) Grzesznicy bez winy" godz. 18, 20.
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Pieśń tajgi" godz. 17.30, 20
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Wieczna Ewa" godz. 18, 2...
TĘCZA (Piotrkowska 108) „Saławat wódz Baszkirów" godz. 16.30, 18.30, 20.30
TATRY (Sienkiewicza 40) „Kłopoty referenta Trziszki" godz. 15.30, 18, 20.30
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Kłopoty referenta Trziszki" godz. 16, 18.30, 21
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Zdradzieckie skały" godz. 15,30, 18, 20,30
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Urodzony w październiku" godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) Kino nieczynne z powodu remontu

RADIO

Program na 15 czerwca 1950 r.

12,04 Dziennik. 13,30 Koncert. 14,20 (Ł) Muzyka. 14,55 Koncert solistów. 15,30 „Zabawy muzyczno-ruchowe" — aud. dla dzieci. 16.00 Dziennik. 16,30 (Ł) Koncert Orkiestry Dętej MZK pod dyr. Grobelnego. 16,45 (Ł) „O czym będziemy ze sobą rozmawiali w radio" — aud. dla młodz. 17,00 „Słuchamy muzyki" — aud. sł.-muz. 17,40 „Igraszka królewska" — słuchowisko. 18,05 Odpowiedzi fali 49. 18,15 (Ł) Koncert dla młodych, w wyk. Orkiestry Mandolinistów. 18,40 Wszechnica. 19.00 Utwory J. S. Bacha. 19,15 „Rogacz czterorogi" — słuchowisko. 19,52 Muzyka. 20.00 Dziennik. 20.40 Muzyka taneczna. 21.00 Koncert. 22.00 „Czerwone Zagłębie" — wspomnienie. 22.30 (Ł) Muzyka taneczna. 22.45 (Ł) Wiersze Jerzego Millera. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Beethoven — koncert.

„Zwycięski powrót"
Nowy film łotewski

Film „Zwycięski powrót", podobnie jak niedawno wyświetlany na naszych ekranach „Konstanty Zasłonow", opowiada o akcji partyzanckiej na tyłach wroga. Lecz nie jest on tylko fragmentem walk partyzanckich. Dzieje Augusta Grieze-Krumsa rozgrywają się na szeroko podmalowanym na tle historycznym walki narodu łotewskiego o wolność.

W granice radzieckiej Łotwy wdarły się hitlerowskie hordy. W szeregach Armii Radzieckiej walczą bohatersko o każdą piędź ziemi ojczystej żołnierze - Łotysze. Porucznik August Grieze osłania na czele jednego z łotewskich oddziałów odwrót wojsk radzieckich. Do oddziału zakradł się szpieg, który przesyła hitlerowcom informacje o składzie oddziału i jego bojowych zadaniach. W czasie walk osłonowych porucznik Grieze do ostatniej chwili broni przeprawy wojsk przez rzekę. Zaskoczony znienacka i wydany przez szpiega, dostaje się do niewoli.

Hitlerowcy, pragnąc odciągnąć naród łotewski od wyzwoleńczych walk w szeregach Armii Radzieckiej, perfidnie fałszowali wypowiedzi wziętych do niewoli żołnierzy łotewskich. Nadużywali również nazwiska rozsławionego bohaterskimi czynami porucznika Grieze, wzywając w jego imieniu o dezercji żołnierzy-Łotyszów. Imię porucznika Grize okryła hańba.

Hitlerowska perfidia nie dała oczekiwanych przez nich wyników. Łotewscy żołnierze nie wyrzekli się walki o wolność swej radzieckiej ojczyzny.

Grieze poprzysiągł zemstę dowódcy 81 pułku niemieckiej piechoty, baronowi Butbergowi. Korzystając z zamieszania, wywołanego w szeregach hitlerowców przez nalot radzieckich samolotów, zbiegł w głąb lasu. Wkrótce w całej Łotwie i poza jej granicami stało się głośne imię nieustraszonego partyzanta. Krumsa. Było ono postrachem najeźdźców.

Po kilku latach, gdy zwycięska Armia Radziecka przepędziła z ziemi łotewskiej hitlerowskie hordy, baron Butberg dostał się w ręce Krumsa.

Wyższością podobnego tematycznie „Konstantego Zasłonowa" nad „Zwycięskim powrotem" jest wyraźne pokazanie roli partii w organizowaniu akcji partyzanckiej na zapleczu wroga. Film jest przeróbką sztuki scenicznej łotewskiego pisarza W. Łacisa. Został on zrealizowany przez Wytwórnię Filmów Fabularnych w Rydze. Jest to już trzeci, po „Synach" i „Janie Rajnisie", film łotewski, wyświetlany na naszych ekranach. Chronologicznie jest on jednak wcześniejszy od „Rajnisa", zrealizowanego w ub. roku, gdyż powstał w 1947 r. Pamiętając o tym, uznać należy „Zwycięski powrót" za duże osiągnięcie młodej kinematografii łotewskiej, która rozporządza bogatym materiałem aktorskim i zdolnymi kadrami pracowników, szkolonymi przez rosyjskich fachowców. Poziom techniczny i artystyczny filmu, reżyserowanego przez A. Iwanowa, zaspokaja najbardziej wybredne gusty.

L. Rubach.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 218-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 218-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-31
Kolportaż.
Łódź, Piotrkowska 76, tel. 222-33
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-3333.